



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(820)

88. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 27 czerwca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat stanu przygotowań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.
2. Informacja na temat krajowej pomocy finansowej udzielanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie rolnictwa i przetwórstwa produktów rolnych.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Chróścikowski oraz zastępca przewodniczącego Paweł Michalak)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu. Pragnę już rozpocząć posiedzenie. Tak że jeśli można, to rozpoczniemy.

Otwieram osiemdziesiąte ósme posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Witam na posiedzeniu pana ministra Henryka Kowalczyka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, witam również panią dyrektor Aleksandrę Szelańską, też z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa... Pan prezes, taką mam informację, w tej chwili dojeżdża, są jednak: pan wiceprezes Drożdziel, Leszek Drożdziel i pani wiceprezes Katarzyna Obraniak-Chyż, którą też witam. Są również przedstawiciele, dyrektorzy... Widzę panią dyrektor Edytę Wieczorek-Dudek, którą również witam, jest pan dyrektor Rafał Krzemiński... Krzemień, przepraszam, Krzemień. Jest również pani dyrektor Mirosława Góralska, którą też witam. Witam pozostałych zaproszonych gości, których w tej chwili nie wymieniam, bo nie mam wpisanych instytucji, ale witam gości ze wszystkich instytucji. Jest również, jak widzę, przedstawiciel Departamentu Finansów ministerstwa rolnictwa, pan Piotr Biały, naczelnik, tak? W związku.... Też witam. Witam panów senatorów. Witam nasze panie z obsługi.

W dzisiejszym porządku są dwa punkty. Punkt pierwszy to informacja na temat stanu przygotowań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, a punkt drugi to informacja na temat krajowej pomocy finansowej udzielanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie rolnictwa i przetwórstwa produktów rolnych.

To posiedzenie zostało zainicjowane w związku z brakiem informacji medialnej, jak również zapytaniem senatorów, jak wygląda stan przygotowania do wdrażania programu w agencji restrukturyzacji. Niedawno dowiedzieliśmy się z mediów, była taka informacja, że będą już przyjmowane niektóre wnioski dotyczące programu, dlatego tym bardziej chcemy wiedzieć, jak wygląda stan przygotowania agencji. No bo jeśli te wnioski są już uruchamiane, to czy jest akredytacja, czy, powiedzmy, są wszystkie procedury, czy wszystko to jest realizowane, żeby nie było tak, jak pamiętam, podczas uruchamiania poprzedniego programu na lata 2004–2006, gdzie wszystko było robione, no, w pośpiechu i nie zawsze było tak, że wnioski, które zostały złożone, były, bym powiedział, porządnie rozpatrywane. Pamiętamy, że wielu, szczególnie młodych, rolników składając wnioski,

straciło możliwości uzyskania dofinansowania, dlatego że terminy, które były określone, wykluczały rolników... No, nie chciałbym, żeby tak było i tym razem, dlatego z ostrożności chciałbym wiedzieć, i myślę, że członkowie naszej komisji też chcą wiedzieć, jak to wygląda dzisiaj, czy nie będzie takiej sytuacji, jaka była poprzednio przy uruchamianiu tamtego PROW na lata 2004–2006 i SPO, bo wtedy jeszcze były PROW i SPO.

Tak że prosiłbym może pana ministra o krótkie wprowadzenie, a pan prezes, mam nadzieję, za chwilę dojedzie i zdąży to jeszcze uzupełnić, a jeśli nie, to któryś pan lub któraś pani, pani prezes lub pan prezes, ewentualnie to zrobią.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Henryk Kowalczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja może powiem kilka słów wstępu na temat przygotowania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w fazie legislacyjnej, w fazie zatwierdzania przez Komisję Europejską, bo stan przygotowania agencji i kalendarz prac agencji są od tego bardzo mocno uzależnione.

Na obecnym etapie Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jest w wersji ostatecznej, ustalonej po końcowych negocjacjach z Komisją Europejską i przesłanej do Brukseli 11 czerwca. Obecnie trwają tak zwane uzgodnienia międzyresortowe w Komisji Europejskiej, czyli uzgodnienia między poszczególnymi dyrekcjami, które zakończą się jeszcze w czerwcu. Mamy nadzieję, że nie będzie dużo wątpliwości, ani uwag dotyczących programu i europejski komitet rozwoju obszarów wiejskich będzie w stanie go zatwierdzić w planowanym terminie. Początkowo był to 19 lipca, teraz ten termin został przesunięty na 25 lipca. Gdyby nie nastąpiło jego zatwierdzenie w lipcu, stałoby się to dopiero we wrześniu, ponieważ komitet zbiera się raz w miesiącu, z wyjątkiem sierpnia, który jest okresem urlopowym w Komisji Europejskiej. A więc wszystkie kroki, które zmierzają do wdrożenia tych programów, należy rozpatrywać jak gdyby w dwóch wariantach: jeśli zatwierdzenie nastąpi w lipcu, to harmonogram będzie taki, jak przedstawi agencja, a jeśli zatwierdzenie nastąpi we wrześniu, to siłą rzeczy musi nastąpić odsunięcie w czasie wdrażania niektórych działań.

Obok uzgodnień Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z Komisją Europejską i zatwierdzania go przez nią trwają krajowe prace legislacyjne i nie ma tu żadnych opóźnień. Przyjęta została ustawa o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, jak również zostały już podpisane i opublikowane rozporządzenia, co do których istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że nie będzie w nich żadnych zmian. Pozostałe rozporządzenia są przygotowane i właściwie czekają już tylko na podpis, ale wstrzymujemy się jeszcze ze względu na ewentualne uwagi Komisji Europejskiej, żeby nie trzeba było nowelizować tych rozporządzeń, zanim wejdą w życie. Agencja ma do dyspozycji projekty rozporządzeń w ostatecznej wersji i przygotowuje procedury już zgodnie z nimi lub zgodnie z rozporządzeniami, które już funkcjonują.

Na pierwszym etapie chcemy uruchomić osiem działań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i właściwie można powiedzieć, że niektóre z nich zostały już uruchomione.

Pierwsze, które zostało uruchomione, dotyczy ONW. Nie wszyscy nawet kojarzą, że ta kwestia znajduje się w ramach programu, bardziej łączona jest z płatnościami obszarowymi, a zaczyna się już nabór wniosków.

Od tego poniedziałku uruchomiliśmy również nabór wniosków o przyznanie renty strukturalnej. I tutaj rzeczywiście można by powiedzieć, że zrobiliśmy to w pośpiechu, nie mając jeszcze stuprocentowej pewności co do kształtu rozporządzenia, nie mając do końca zatwierdzonych czy akredytowanych procedur. Co jednak było motywacją uruchomienia tego działania? Przede wszystkim warunk, który muszą spełniać rolnicy wnioskujący o rentę strukturalną. Mianowicie jednym z warunków koniecznych do spełnienia jest to, aby w dniu złożenia wniosku rolnik ubiegający się o rentę strukturalną był płatnikiem KRUS z mocy ustawy. Znaczna liczba rolników, ci, którzy mieli dodatkowe źródło dochodu, zobowiązana była do końca maja złożyć do KRUS oświadczenia i część z nich po 30 czerwca prawdopodobnie wyjdzie poza system KRUS i nie będą ubezpieczeni z mocy ustawy. I w tym momencie rolnicy, którzy do tej pory, przez kilkadziesiąt lat, płacili składki KRUS, po 30 czerwca nie byłiby uprawnieni do ubiegania się o rentę strukturalną. Stąd decyzja o tym, żeby nabór wniosków o przyznanie renty strukturalnej odbył się jeszcze pod koniec czerwca, aby tym rolnikom umożliwić złożenie wniosków, gdyż nawet późniejsze przejście tych rolników z KRUS, wyjście z KRUS, nie spowoduje ich eliminacji, ponieważ zgodnie z regułami prawnymi liczy się ubezpieczenie w KRUS na mocy ustawy w dniu złożenia wniosku. Mimo, że to działanie nie zostało w pełni zatwierdzone i przygotowane, podjęliśmy ryzyko, zdając sobie oczywiście sprawę z tego, że może faktycznie okazać się, iż w ciągu trzech miesięcy nie będzie decyzji i wtedy oczywiście agencja będzie zmuszona wysyłać pisma o przesunięciu terminu. Jednak to ryzyko było konieczne, żeby nie wyeliminować rolników, którzy od 1 lipca mogliby wyjść poza system KRUS. Pozostałe działania będą wdrażane już w miarę przygotowania.

Kolejne działanie, które będzie przygotowane w pierwszej wersji, dotyczy grupy producentów rolnych. Tu rozporządzenie jest już wydane, opublikowane i nie ma większych zmian w stosunku do poprzednich wersji, więc nie będzie przeszkód w realizacji.

Następne to ułatwianie startu młodym rolnikom. Tu jeszcze trwają uzgodnienia, ale też będziemy chcieli jak najszybciej uruchomić to działanie, dlatego że, tak jak pan przewodniczący wspominał, w poprzednim okresie programowania dla wielu młodych rolników zabrakło pieniędzy. Oni jednak stracili możliwość uzyskania środków nie dlatego, że złożyli wnioski, a one nie były rozpatrywane, tylko dlatego, że poprzedni system był bardzo nieszczelny i dla tych, którzy pod koniec okresu programowania 2004–2006 składali wnioski, tych pieniędzy po prostu fizycznie zabrakło, skończyły się. Jeśli chodzi o młodych rolników, to zgodnie z przepisami unijnymi możemy się cofnąć o osiemnaście miesięcy od dnia decyzji, czyli jeśli młody rolnik stał się właścicielem gospodarstwa nie wcześniej niż osiemnaście miesięcy przed decyzją, to może go objąć to działanie. Niestety, ten czas, kiedy zabrakło pieniędzy, to już była druga połowa 2005 r. i wszystkich cofnąć się już nie da. Na pewno ci, którzy stali się właścicielami gospodarstw, a zabrakło dla nich pieniędzy w 2005 r., podobnie jak i znaczna część rolników z pierwszego półrocza 2006 r., nie otrzymają takich świadczeń. Jednak będziemy chcieli jak najszybciej uruchomić to działanie po to, żeby przynajmniej rolnicy, którzy stali się właścicielami gospodarstw w drugim półroczu 2006 r., zostali nim objęci.

Następne działanie, może już tak pokrótce, to zalesianie gruntów. Wnioski chcemy przyjmować od 1 sierpnia. Ten termin jest skorelowany z procesami uzgodnieniowymi z leśnictwem.

Kolejne są tak zwane działania rozwojowe czy inwestycyjne, czyli modernizacja gospodarstw rolnych, zwiększenie wartości dodanej, czyli dawniej przetwórstwo, i różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej. Te działania zostaną uruchomione po zakończeniu procedury działań ze starego programu „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” i po podjęciu decyzji. Przewidujemy, że będą to miesiące jesienne, w przybliżeniu październik.

Jeśli chodzi o akty prawne, to gdy będziemy już pewni, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich nie będzie modyfikowany, czyli gdy będzie ostateczna wersja, do zatwierdzenia przez Komisję Europejską, rozporządzenia, które mamy już przygotowane, zostaną podpisane. Od tego momentu zacznie się proces wdrażania programu przez agencję. I tu chciałbym oddać głos jej przedstawicielom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Chciałbym jednak zwrócić na coś uwagę. Pan minister sprostował, że tak nie było, a ja pamiętam, iż było tak, że rolnicy złożyli wnioski o dofinansowania z programu „Młody rolnik”, one leżały w agencji, jednak dopiero od momentu wydania rozporządzenia rolnicy zostali nim objęci. A oni składali wnioski znacznie wcześniej i zostali wykluczeni z tego działania. To jest przykra sprawa, choć akurat nie dotyczy pana ministra, jednak poprzednio tak było. W związku z tym ostrożnie, żeby nie zdarzyło się tak, że nie będzie rozporządzenia, wnioski będą przyjmowane, a później się okaże, że decyzja będzie ważna wtedy, kiedy ukaże się rozporządzenie. Stąd właśnie takie moje uwagi już na początku. Ale to nie jest uwaga do pana ministra, bo pan minister za to nie odpowiadał.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Henryk Kowalczyk:

Faktycznie, ja mówiłem jak gdyby o drugiej części realizacji poprzedniego programu: że zabrakło pieniędzy. I to jest jedna przyczyna. A pan przewodniczący mówi o tej pierwszej przyczynie i całkowicie się z tym zgadzam.

Nie uruchamiamy działań programu bez potrzeby. Jedynym działaniem, które uruchamiamy bez pełnego przygotowania, są renty strukturalne, ale tu wyjaśniłem, jaki był tego powód. W działaniu dotyczącym rent strukturalnych obowiązuje zasada promesy, czyli najpierw będzie decyzja agencji o przyznaniu renty strukturalnej na zasadzie promesy, a dopiero potem nastąpi przekazanie gospodarstwa. Dlatego tutaj nie ma niebezpieczeństwa, że rolnik przekaże gospodarstwo i wypadnie poza system rent strukturalnych. Tak że tu, w tym jedynym działaniu, ze względu na to, o czym mówiłem, nabór wniosków został rozpoczęty.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Obawa, którą się podzieliłem, wynika stąd: gdy minie osiemnaście miesięcy, rolnik przyjdzie, złoży wniosek i *adios* - rozporządzenia nie ma, bo nie ma pieniędzy

dla młodych rolników, tak? Rozporządzenia do załatwienia środków na start dla młodych rolników nie ma.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Jeśli chodzi o działanie „Młody rolnik”, to rozporządzenie jest przygotowane, jednak przed zatwierdzeniem programu nie zostanie podpisane.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: No właśnie.)

Ale na „Młodego rolnika” wniosków nie zbieramy, dopóki nie będzie ostatecznej decyzji co do programu i rozporządzenia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze, tylko że na stronie internetowej ministerstwa pokazały się terminy, od kiedy będą przyjmowane wnioski, stąd ta moja wątpliwość. Już nie będę do tego wracał, nie komentuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk: Daty zostały podane w kontekście tego, o czym dzisiaj mówiłem – jako przypuszczalne. Mam nadzieję, że tak to zostało odczytane.)

Dobrze. Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi.

Proszę pana prezesa o przekazanie nam informacji związanych z tym punktem, który rozpatrujemy w tej chwili, czyli ze stanem przygotowania agencji restrukturyzacji do wdrażania PROW. Pan minister wspomniał już o pewnych działaniach, w związku z tym chcielibyśmy wiedzieć, jak wygląda stan rzeczywisty, czy nie ma jakichś niebezpieczeństw. Ja pamiętam, że takie niebezpieczeństwa bywały, szczególnie podczas wdrażania: programy informatyczne i inne itd., itd. To jest ogrom zadań, nie mówiąc już o akredytacji, która wiele wymaga.

Proszę, Panie Prezesie.

**Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Paweł Osuch:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Jeśli chodzi o stan przygotowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do wdrożenia instrumentów PROW, to sytuacja wygląda następująco... To znaczy składają się na to trzy procesy, czyli przyjęcie niezbędnych regulacji prawnych, wspólnotowych i krajowych, następnie przygotowanie agencji do realizacji zadania, jako agencji płatniczej, no i uzyskanie akredytacji, w której potwierdzona będzie gotowość agencji do pełnienia funkcji agencji płatniczej.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z opracowaniem procedur, zbudowaniem systemu IT i przeszkoleniem pracowników, to wszystko uwarunkowane jest zatwierdzeniem wersji aktów prawnych, takich jak: PROW, ustawa o rozwoju obszarów wiejskich i rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy. Tak wygląda ta sytuacja.

Jeżeli chodzi o prawo wspólnotowe, płatność środków finansowych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich i europejskiego funduszu rolniczego gwarancji, to płatności mogą być dokonywane wyłącznie przez agencje

akredytowane. Decyzję o akredytacji podejmuje, w drodze rozporządzenia, organ na poziomie ministerialnym, czyli Ministerstwo Finansów. Jest już wyznaczona firma, która będzie nas audytować, jest to firma KPMG. Akredytacja powinna być udzielona najpóźniej do 16 października bieżącego roku.

Cóż mogę tu więcej dodać? Jeśli chodzi o pewne warunki akredytacji, to chciałbym podkreślić, że audyt dokonywany jest nie tylko przed przyznaniem akredytacji, ale i w czasie całego okresu programowania, czyli w latach 2007–2013. Bardzo bym prosił panią prezes Obraniak o zabranie głosu w tej kwestii.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę Pani Prezes.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Prezesa
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Katarzyna Obraniak-Chyż:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

W kwestii uzupełnienia myślę, że państwo raczej będziecie mieli do nas konkretne pytania.

To, co mogę państwu powiedzieć tak, żeby nie powielać słów pana ministra i pana prezesa, to jest to, że państwo dobrze wiecie o tym, że żebyśmy jako Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogli powiedzieć, iż jesteśmy w pełni gotowi, musimy mieć na czym pracować. Dlatego mówimy tutaj o tym, że mamy nadzieję, iż w końcu wróci do nas z Komisji Europejskiej gotowy dokument, dokument, który nie będzie nanosił żadnych poprawek, istotnych poprawek, bo jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że mogą być wnoszone mniejsze poprawki, i jesteśmy gotowi je nanosić. Podejrzewam jednak, że państwa najbardziej interesuje kwestia naszego przygotowania, jeśli chodzi o procedury...

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

...te strukturalne. Rzeczywiście, motywy przyjęcia wniosku były takie, jak mówiłem. Jeśli chodzi o wysokość rent strukturalnych, to faktycznie jest ona niższa niż w poprzednim okresie programowania, ale motywy tej decyzji były już wielokrotnie wyjaśniane. Poprzednio były to rzeczywiście wysokie renty, ja jednak stale podkreślam, że wydawanie decyzji o tak wysokich rentach strukturalnych było nieodpowiedzialne, jeśli ktoś nie potrafił policzyć, dla ilu osób tych rent wystarczy. I co z tego, że przez rok te renty funkcjonowały, jeśli po roku skończyły się pieniądze. Biorąc pod uwagę odpowiedzialność w tym względzie, musieliśmy uszczelnić system i ograniczyć środki finansowe po to, żeby rolnicy mogli korzystać z tego działania przez cały okres programowania, a nie tylko przez kilka miesięcy czy przez dwa, trzy lata, bo później zabrakłoby pieniędzy. I stąd niestety taka trudna decyzja. Ja rozumiem, że jest to zmniejszenie, ale jeśli

mamy do dyspozycji określoną pulę środków finansowych i potencjalnych beneficjentów, których liczbę łatwo oszacować, bo ze statystyk wiadomo, kto kiedy kończy pięćdziesiąt pięć lat itd.... Stąd taka decyzja. Ostatecznie w tej chwili wysokość rent strukturalnych dla rolników wynosi 150% najniższej emerytury. Ta najniższa emerytura to jest chyba 597 zł z groszami, a więc renta dla rolnika to jest blisko 900 zł. Do tego 100%, czyli prawie 600 zł, dla współmałżonka, plus jeszcze 15% najniższej emerytury, czyli około 90 zł dodatku dla gospodarstwa, które miało powierzchnię przekraczającą 10 ha użytków rolnych. I to jest maksymalna kwota, czyli łącznie 265% najniższej emerytury, jaką może otrzymać gospodarstwo przechodzące na rentę strukturalną.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Tu pan minister tego nie powiedział, ale chyba jesteśmy świadomi, że uruchomienie środków z tamtego programu skutkuje wydatkami w tym programie, to jest dla nas jasne. I to jest dodatkowe, mocne obciążenie, bo przecież w tym wcześniejszym, tak ładnie hasłowo zwanym, ja go nie będę wymieniał tak, jak tu kolega powiedział, podpisanym i uruchomionym działaniu zapisano nie to, że renta strukturalna zostaje przyznana do czasu osiągnięcia sześćdziesiątego piątego roku życia i przejścia na rentę KRUS, ale że będzie wypłacana do dziesięciu lat. I na przyszłość, bo rozumiem, że teraz pewnie nie ma tej wiedzy, na to nikt nie odpowie, a chcielibyśmy wiedzieć, jest takie pytanie: jaka jest liczba rolników, którzy mogliby już przechodzić na emeryturę KRUS, a będą korzystali z renty strukturalnej? To znaczy będą ją brali do dziesięciu lat, czyli może rok, może dwa lata, może trzy, no, trudno mi powiedzieć. Jakies tam dane będą potrzebne i takie informacje byłyby potrzebne. Bo to jednoznacznie byłoby ograniczenie, gdyby rolnicy mieli teraz przyznaną rentę strukturalną tylko do sześćdziesiątego piątego roku życia. Dziękuję.

Kolega jeszcze raz prosił o głos.

Proszę, pan senator Adamczyk.

Senator Mirosław Adamczak:

Adamczak.

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie!

Ja z uporem maniaka będę wracał do tych nieszczęsnych komputerów. Czy wprowadzić zmiany? Oczywiście, dobrze. Ale nie wiem, czy pan jest zorientowany, czy już coś zmienia się w agencjach. Mimo wszystko wydolność sprzętu jest jeszcze mała, dlatego że, jak mówię, głównym problemem jest to, iż dziś nie możemy powiedzieć, że go wystarcza. I prosiłbym, żebyśmy zwrócili na to uwagę. Ja rozumiem te trzy zmiany, oczywiście, to jest jak najbardziej potrzebne, jednak uważam, że dosprzętowanie agencji powiatowych jest niezbędne.

Jeszcze słowo do pana ministra rolnictwa: myślę, że należałoby też rzetelnie informować rolników, bo opozycja wszędzie mówi, że nie dotrzymujecie słowa, rolnicy są oszukiwani itd. Myślę więc, że taką informację, iż Unia Europejska tonie w dokumentach, czy że po prostu urzędnicy unijni nie są wydolni, warto by było rozpowszechnić. No, może wtedy lepiej się zorganizują i te prace pójdą do przodu. Myślę,

że to jest główną przyczyną, że to wszystko spadało oczywiście na ministerstwo rolnictwa. My pewnie nie doinformujemy tych rolników tu na miejscu. Tak że taka moja uwaga á propos tego, jeżeli można.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś chce odpowiedzieć? Proszę, pan prezes.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Leszek Drożdziel:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora, to chciałbym przekazać informację, że w tej chwili jesteśmy po rozstrzygnięciu przetargu na zakup tysiąca sześciuset komputerów i lada dzień, dosłownie w następnym miesiącu, te komputery zostaną nam dostarczone i w pierwszej kolejności, Panie Senatorze, zostaną przekazane do biur powiatowych. Bo taka jest polityka agencji, że przede wszystkim trzeba wzmacniać biura powiatowe z uwagi na to, że one stanowią, że tak powiem, forpocztę agencji i tam załatwia się najwięcej spraw.

To, co mówił pan prezes Osuch, jest również drugim bardzo ważnym elementem. A więc właśnie w celu lepszego wykorzystania siedzib biur powiatowych i możliwości sprzętowych chcemy wprowadzić system dwuzmianowy, aby rolnik był obsługiwany od godzin porannych, oczywiście w miarę jego możliwości i wolnego czasu, do późnych godzin popołudniowych. Dziękuję bardzo.

(Senator Mirosław Adamczak: Dziękuję.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Do tego pytania pana senatora dodam jeszcze jedno. Pamiętam, że od zawsze była propozycja obniżenia kosztów najmu, która nigdy nie uzyskała akceptacji, a ja ją zawsze ponawiam. Czy rząd zamierza podejść do tego, żeby, jak już wielokrotnie wnioskowano, wybudować własny obiekt i obniżyć koszty najmu? Ja wiem, że one już zostały częściowo obniżone, ale te koszty dalej są bardzo wysokie, podczas gdy mamy dwie, a właściwie trzy agencje, które mogłyby spokojnie wybudować własny obiekt za te pieniądze, które płaci się za czynsz. Ja to wielokrotnie podnosiłem, a dalej nie ma decyzji dotyczącej obniżania kosztów. To są przeogromne sumy, które płacą wszystkie trzy agencje, a szczególnie ta agencja... I dlatego uważam, że są takie możliwości, że taka decyzja powinna zapaść i powinniśmy w ten sposób obniżyć koszty, bo, jak widzę, wszyscy zarabiają na tym ogromne pieniądze, zarabiają w tej chwili firmy deweloperskie, które budują, wynajmują itd., itd.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W nawiązaniu do tej wypowiedzi powiem, że ministerstwo rolnictwa złożyło wniosek do Rady Ministrów o budowę wspólnej siedziby dla wszystkich agencji rolnych i KRUS, przedstawiając oczywiście skutki finansowe ponoszonych kosztów dzierżaw, które dotyczą wszystkich central agencji rolnych i KRUS, wszystkich oddziałów tych central, oddziałów warszawskich, bo oczywiście też mogłyby one być w tej siedzibie. Łączne koszty dzierżaw dla wszystkich agencji wynoszą blisko 50 milionów zł rocznie. Szacowany zgodnie z potrzebami wszystkich instytucji – jeśli chodzi o zapotrzebowania na powierzchnie, to minister finansów niestety uznał je za zbyt zachłanne, więc na razie to jest jeszcze jak gdyby w fazie dyskusji i nie ma decyzji Rady Ministrów – koszt budowy, według, powiedzmy, standardowego kosztu budowy 1m² obiektu biurowego w Warszawie, wynosiłby około 250 milionów zł. Taka propozycja została złożona i w tej chwili jest w fazie dyskusji na obradach komitetu stałego Rady Ministrów. Gdy Rada Ministrów podejmie decyzję, oczywiście kierunkową decyzję, to wtedy, w zależności od niej, ministerstwo rolnictwa, czy ktokolwiek inny, chce dokonać tego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Kolega senator, proszę. Paweł Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam jedno, bardziej ogólne pytanie. Pamięamy sytuację, gdy cieszyliśmy się, że mamy nową perspektywę finansową: 69 miliardów zł. Tam były też podpisane dodatkowe, korzystne rozwiązania, a jednym z nich było, że z każdego programu można przeznaczyć 3% środków na spójność w budownictwie. Panie Ministrze, czy to dotyczy też PROW? Czy można przeznaczyć na spójność w budownictwie te 3%? To jest jedno pytanie. Niekoniecznie muszę dzisiaj uzyskać odpowiedź, jednak mnie to ciekawi, bo nikt nie ukrywa, że PROW oprócz, no, takiego wyraźnego wspomagania obszarów wiejskich może też i powinien realizować inne strategie z innych programów.

Mam też drugie pytanie. Poprzednio na przykład Agencja Nieruchomości Rolnych finansowała, współfinansowała, termoizolację. Czy w tej chwili, w tej nowej perspektywie poszczególne agencje też mają zadania jakby przekraczające zapisy PROW?

Jeśli te pytania są za trudne, to niekoniecznie dzisiaj, Panie Ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

No, pytania są zawsze trudne i jeśli nie znam odpowiedzi, to powiem, że nie znam. Nie znam zapisów dotyczących funduszy strukturalnych, jeśli chodzi o ten zapis procentowy, jeśli chodzi o budownictwo, więc nie odpowiem. W wypadku PROW ta-

kiego zapisu nie ma, bo to miało dotyczyć właśnie funduszy strukturalnych, a Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jest poza nimi. Jest to, tak najogólniej rzecz biorąc, finansowanie z funduszków rolnych, więc tu takich zapisów nie ma.

Jeśli chodzi o ewentualne wykorzystanie funduszy Agencji Nieruchomości Rolnych na termoizolację, to oczywiście nie ma takiego zapisu, takiej możliwości przedmiotowej, że dofinansowujemy termomodernizację gdziekolwiek. Ale oczywiście jest możliwość modernizacji obiektów, które należą do zasobów agencji lub pomocy finansowej środowiskom popegeerowskim. Takie możliwości finansowe istnieją, z tym że środków nie przeznaczają się tylko na termomodernizację. Mogą być przeznaczone na infrastrukturę, w ogóle na modernizację czy remonty budynków mieszkalnych, szczególnie tych, których Agencja Nieruchomości Rolnych chciałaby się na przykład pozbyć i przekazać je samorządom. Zatem uzyskanie środków finansowych z Agencji Nieruchomości Rolnych jest możliwe w porozumieniu z samorządami chcącymi na przykład przejąć lokale mieszkalne, których do tej pory nikt nie chce wykupić, a ich lokatorzy nie płacą czynszu. Zatem jest możliwość przeznaczenia środków finansowych nie na przykład na termomodernizację, tylko w ogóle na remonty wszelkiego typu, z tym że dotyczące konkretnych obiektów, na przykład popegeerowskich.

Jeśli chodzi o inne zapisy, to oczywiście dokładaliśmy bardzo wielu starań, aby w regionalnych programach operacyjnych, czyli tych, którymi dysponują marszałkowie, a więc i sejmiki wojewódzkie, były zapisy, które będą gwarantowały szczególnie dostęp gmin wiejskich do funduszy z regionalnego programu operacyjnego. W większości województw udało nam się uzyskać zapisy bardzo precyzyjnie określające, ile środków finansowych ma iść na obszary wiejskie, na przykład na Dolnym Śląsku jest to 30%. Może to spowodować... Nie wszystkie województwa to podjęły, ale zrobiliśmy wszystko, żeby tak było i większość takie zapisy ma. Chodziło nam o to, żeby na przykład w regionalnych programach operacyjnych ubiegające się o środki finansowe samorządy wiejskie, które są słabsze i biedniejsze, nie musiały stawać do konkurencji z samorządami bogatszymi, miejskimi i dużymi. Mamy przykład Mazowsza, który był w poprzednim... No, wiadomo, że programy typu budowa ronda Starzyńskiego, wartość kilkadziesiąt, a właściwie ponad 100 milionów zł, w porównaniu z jakąś wiejską drogą... Nigdy nie da się wykazać w punktacji i w rankingu, że wiejska droga jest ważniejsza niż to rondo. Oczywiście takie porównania zawsze wypadną na korzyść dużych inwestycji i w ten sposób inwestycje wiejskie mogłyby w ogóle wypaść z programów. Dlatego wprowadziliśmy takie zapisy.

Ja jeszcze tylko uzupełnię jedną wypowiedź dotyczącą rent strukturalnych i zaległości. Panie Przewodniczący, nie jestem w stanie odpowiedzieć, ilu rolników w jakim czasie przejdzie na emeryturę i ile to kosztuje, ale wiem, że skutki finansowe starego systemu przyznawania rent strukturalnych bardzo mocno sięgają tego programu i wynoszą 1,4 miliarda euro. Jest to prawie 10% całej alokacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. A więc to są skutki finansowe starego systemu. Jeśli chodzi o liczbę rolników, którzy przechodzą na rentę, to nie jestem w stanie odpowiedzieć, ale pamiętam kwotę.

(Senator Paweł Michalak: Czy mogę uzupełnić?)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

Senator Paweł Michalak:

Nie tylko PROW dotknęła biurokracja brukselska. Tak samo RPO jest w tej chwili dopiero konsultowany i najwcześniejsze aplikacje do RPO też będą mogły być przyjmowane na jesieni.

Mam jednak pytanie. Skoro z naszego punktu widzenia tak ważny jest zapis, że w niektórych województwach przynajmniej 30% środków będzie mogło wspierać obszary wiejskie, to jak to jest zrobione technicznie? W tej chwili są już komitety sterujące i one będą wyznaczały warunki. Czy jest szansa wprowadzenia ludzi, którzy będą pilnowali tego zapisu, żeby nie był pusty? Są programy kluczowe, są inne i może się okazać, że zapis jest, a później, przy określaniu warunków, rozpatrywaniu tych aplikacji, a nad tym w tej chwili się już pracuje, to nijak nie przełoży się na ten zapis.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Ja nie potrafię odpowiedzieć, jak to rozwiążą urzędy marszałkowskie, bo to one są dysponentami środków. Jednak ja wyobrażałbym sobie to tak, że aby zapewnić taki rozdział, należałoby zrobić dwie listy rankingowe: jedna to jest jak gdyby lista ogólna, a druga specjalnie dla obszarów wiejskich. To jest, jak mówię, moje prywatne wyobrażenie, jakbym to zrobił, będąc na przykład marszałkiem województwa, ale to nie znaczy, że którykolwiek marszałek tak zrobi.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę, pan prezes Krajowej Izby Rolniczej, Wiktor Szmulewicz.

**Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych
Wiktor Szmulewicz:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym tylko dać sygnał, że jedno z działań, które weszło trzy dni temu, budzi u rolników wiele zastrzeżeń ze względu na rozporządzenia, które się ukazały. Dotyczy to zwłaszcza następców, którzy mają obowiązek być ubezpieczeni w KRUS przez ostatnie trzy lata. To budzi wiele zastrzeżeń. Przejmując gospodarstwo po skończeniu studiów, syn lub córka nie byli nigdy ubezpieczeni w KRUS. Czyli mają czekać trzy lata, żeby móc spełnić ten obowiązek trzech lat, kiedy ojciec chce oddać gospodarstwo dzisiaj. W życiu może się zdarzyć taka sytuacja, że syn mieszka w mieście, ojciec proponuje, iż odda mu gospodarstwo i ten młody człowiek decyduje się rzucić pracę w mieście i wrócić właśnie na wieś. I tutaj obowiązek trzyletniego ubezpieczenia następcy w KRUS w pewnym sensie wyklucza możliwość przejścia przez rolnika na rentę strukturalną. Uważam, że to jest wada. Od następcy nie powinno się wymagać tego trzyletniego ubezpieczenia w KRUS.

Mam jeszcze jedną uwagę dotyczącą tego, co ostatnio działo się podczas przyjmowania dodatkowych wniosków na SPO. Zgłaszam taką propozycję, już zresztą wcześniej ją zgłosiłem na piśmie, żeby przenieść środki z PROW na inwestycje dla

gospodarstw rolnych na załatwienie wszystkich tych, którzy złożyli wnioski o dodatkowe inwestycje w gospodarstwach rolnych w SPO. Dotyczy to tego samego działania, poniesione zostały jakieś tam koszty przez ludzi, którzy musieli zrobić biznesplany, a agencja poniosła też określony nakład pracy, bo wszystkie te wnioski obrabia, przyjmuje, sprawdza pod względem merytorycznym i czy są dobrze wypełnione. Z doświadczenia życiowego wiemy już, że kiedyś w historii środki na uzupełnienie SAPARD, bo tam też zabrakło funduszy, zostały przeniesione z inwestycji już po okresie akcesyjnym. Tam był jeszcze większy problem, bo trzeba było przenieść środki poakcesyjne na środki przedakcesyjne. Sądzę, że... W tym roku nie ma prawie PROW na inwestycje, bo nie ma szans, żeby mógł wejść. Jeśli już, to raczej będzie, jeśli w ogóle będzie, przyjmowanie wniosków. A czy przesunięcie środków z PROW nie spowodowałoby rozładowania złej atmosfery spowodowanej przyjęciem tak dużej liczby wniosków? Bo przypomnę, że tylko 1/6 rolników, którzy wtedy złożyli te właśnie dodatkowe wnioski z tą jedną datą, może skorzystać ze środków SPO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Kto się wypowie? Pan minister czy pan prezes?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk:

To może ja.)

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Prezesie!

Jeśli chodzi o trzyletni okres ubezpieczenia w KRUS dla następcy jako warunek przejęcia gospodarstwa - on jest oczywiście wpisany zarówno do programu „Młody rolnik” jak i do renty strukturalnej – to chodziło o to, żeby przy przechodzeniu rolnika na rentę strukturalną była sytuacja taka, że gospodarstwo jest przekazywane albo rzeczywiście następcy, który mamy pewność, że jest lub będzie rolnikiem, albo rolnikowi powiększającemu gospodarstwo, który rzeczywiście spełnia te kryteria. I ten trzyletni okres opłacania składki KRUS dotyczy wyłącznie osób, które nie mają wykształcenia rolniczego i jak gdyby mają udowodnić przygotowanie do prowadzenia tego gospodarstwa. Czyli jeśli ktoś ma wykształcenie średnie, wyższe, ale nierolnicze, to wtedy jak gdyby dowodem na jego przygotowanie jest ten trzyletni okres ubezpieczenia w KRUS. Uzupełnienie tego nie jest żadnym problemem, bo jeśli ktoś się decyduje i chce udowodnić, że ma coś wspólnego z gospodarstwem, to prezes KRUS bardzo wyraźnie zadeklarował, że w każdej chwili przyjmie uzupełnienie składki KRUS wpłacone jednego dnia i wyda zaświadczenie. Tak że to nie jest przeszkoda formalna. Jeśli rzeczywiście decydujemy się na prowadzenie gospodarstwa, to z tym nie będzie tutaj problemu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Możliwe jest...)

Tak, jest możliwe. Zresztą w poprzednim okresie programowania rolnicy składali oświadczenie, że są ubezpieczeni i po złożeniu tego oświadczenia opłacali to ubezpieczenie.

(Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz: Tylko że ta informacja musi iść w teren, bo później... I to wzbudza dodatkowe reakcje.)

(Głos z sali: No nie, to jest nielegalne, więc to nie do końca...)

Ale tak to robią.

(Głos z sali: Nie, to jest nielegalne. To nie może iść w teren.)

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ja bym to jednak sprawdził, Panie Ministrze, bo mnie się zdaje... Ja niedawno miałem taką interwencję w KRUS, bo ktoś chciał ubezpieczyć rolnika i oczywiście powiedziano, że nie ma podstawy do tego, żeby go ubezpieczyć, bo akurat wypadł z KRUS.)

Ale domownika, tu mówimy o domowniku, bo tu jako domownik, a nie... Następca, który nie posiada gospodarstwa.

(Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz: Ale skoro on mieszka w Warszawie, bo się uczył?)

To znaczy, że on nie spełnia kryteriów przekazania gospodarstwa i właściwie w ogóle jak gdyby wypada poza kryterium. Chodziło nam o to, żeby gospodarstwa przekazywane przy przechodzeniu na renty strukturalne szły do rolników, i świadomie chcieliśmy eliminować z tego systemu takie osoby, o jakich mówi pan prezes, żeby te gospodarstwa rzeczywiście służyły później przekształcaniu strukturalnemu gospodarstw. No to tutaj... Jeśli tak, to rzeczywiście to spełnia swoje zadanie. To dobrze.

Jeśli chodzi o przeniesienie środków finansowych z programu na lata 2007–2013 do programu na lata 2004–2006 na inwestycje, to oczywiście nie jest to możliwe, dlatego że tak naprawdę to jest inne działanie. Ono tylko tak jest kojarzone, a tak naprawdę nawet ma inną nazwę. My czasami mówimy, że jest podobne, bo rzeczywiście zakres i przedmiot pomocy są bardzo zbliżone, ale po pierwsze, jest to inny fundusz, a więc nie można go przenieść, a po drugie, to działanie jest też zupełnie inne. Tak więc niestety nie można tego tak bezpośrednio przenieść. To działanie na lata 2007–2013 to jest modernizacja gospodarstw. Ono, skoro już rozumować analogicznie do programu na lata 2004–2006, tak naprawdę obejmuje trzy działania dotychczasowe: inwestycje, infrastrukturę w gospodarstwach rolnych i dostosowanie do standardów Unii Europejskiej. To oczywiście podobnie się kojarzy, ale jest to zupełnie inne działanie, inny fundusz, a więc przeniesienie tych środków finansowych nie jest możliwe.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator chce jeszcze coś powiedzieć, tak? Proszę.

Senator Mirosław Adamczak:

Panie Ministrze, miałbym pytanie w sprawie rent strukturalnych. Są przypadki rolników, akurat w Wielkopolsce, bo reprezentuję ten region, jest taka sytuacja, że rolnik ma 1 ha gruntu zapisany przed wieloma laty przez rodziców, płacił KRUS przez okres ośmiu lat i okazuje się, że ilość gruntu, którą posiada, uniemożliwia mu przepisanie tego gospodarstwa tak, żeby mógł otrzymać rentę strukturalną. A płacił KRUS

przez osiem lat. I to są sytuacje nagminne w naszym regionie. Po prostu ta ilość hektarów nie pozwala mu na to, żeby mógł przepisać to gospodarstwo i otrzymać rentę strukturalną.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Zgadza się. Ale podejrzewam, że taka osoba nie jest wyłącznie rolnikiem, ma inne źródło dochodu, więc nie jest ubezpieczona w KRUS z mocy ustawy, bo rolnictwo nie było jej jedynym źródłem dochodów. I to jest normalne, to chcieliśmy zrobić, takich rolników eliminować, bo inaczej za chwilę zabrakłoby nam pieniędzy na renty strukturalne. Gdybyśmy prowadzili taką polityką rozdawniczą, że każdy, kto kiedykolwiek miał coś wspólnego z KRUS, mógłby się ubiegać o rentę strukturalną, to mielibyśmy to, co w poprzednim okresie programowania: za chwilę nie mielibyśmy pieniędzy. Więc ustaliliśmy kryteria, które rzeczywiście pokazywałyby, że to są prawdziwi rolnicy, czyli na przykład, jak w wypadku Wielkopolski, posiadali minimum 3 ha i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...właśnie, i byli ubezpieczeni w KRUS na mocy...

(Głos z sali: Ustawy.)

...ustawy w ciągu ostatnich dziesięciu lat, w ciągu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...płacili w sposób ciągły składki przez pięć lat w ostatnich dziesięciu latach przed przejściem na rentę strukturalną. To daje dużą szansę, że są to prawdziwi rolnicy. I o to nam chodziło. Jeśli więc ktoś ma 1 ha, osiem lat opłacał składkę na pewno na zasadzie dobrowolności, miał inne źródło dochodu, to nie jest to typowy rolnik i chodziło nam o to, żeby takie właśnie osoby nie otrzymały renty strukturalnej.

Senator Mirosław Adamczak:

Tutaj akurat tak nie jest. Jest to osoba, która... To znaczy nie jedna osoba, a kilka osób, które były u mnie z prośbą, żebym interweniował w tej sprawie. To są ludzie, którzy rzeczywiście byli związani tylko z rolnictwem. Rodzice w przeszłości w jakiś tam sposób rozdzielili gospodarstwo, jemu przypadło 1,5 ha – wtedy to było półtora – a myśmy jako Wielkopolska załapali się do przedziału zaczynającego się od 3 ha. Ten człowiek płacił regularnie KRUS, nie pracował nigdzie poza rolnictwem, bo pomagał temu ojcu w gospodarstwie, a teraz się okazuje, że jest bez środków do życia.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

To znaczy... Oczywiście trudno mi jest się ustosunkować do tego, bo każda indywidualna sytuacja może być po ludzku rozumiana trochę inaczej, jednak powinny

być takie kryteria, które rzeczywiście dopuszczają tylko tych prawdziwych rolników. Jeśli ktoś miał 1,5 ha i był ubezpieczony wyłącznie w KRUS, to w naszym rozumieniu, i myślę, że również logicznie, nie jest tylko rolnikiem. Jeśli pomagał ojcu w gospodarstwie, to ten ojciec powinien mu przepisać wcześniej to gospodarstwo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, to są takie wyjątkowe sytuacje, ale myślę, że gdzieś trzeba postawić granicę. Gdybyśmy ustalili granicę 1 ha, to i tak znalazłby się ktoś, kto miałby 99 a i przyszedłby powiedzieć, że jest pokrzywdzony. Tak że zawsze w sytuacjach prawnych jest granica, od której coś się zaczyna, a poniżej tej granicy ktoś jest eliminowany.

(Senator Mirosław Adamczak: Ale są regiony, gdzie 1,5 ha wystarczy. I tu właśnie ta sprawa jest skomplikowana. Bo akurat Wielkopolska jest tak zróżnicowana, że są bardzo duże gospodarstwa i są też małe, no a ta średnia wychodzi taka, jaka wychodzi.)

Są regiony, gdzie jest 1 ha: podkarpacki, świętokrzyski, małopolski i lubelski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Mirosław Adamczak: Czyli rolnicy akurat się załapują. A tu okazuje się, że ta Wielkopolska jest w takiej sytuacji, że ci rolnicy po prostu się nie załapują.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że pan minister udzielił odpowiedzi. Zawsze jest problem i dzisiaj go chyba nie rozwiążemy, bo decyzja jest już, jak rozumiem, przygotowana, złożona w Unii Europejskiej i tak będzie realizowana. Rozumiem, że później, w trakcie trwania programu, po przyjęciu decyzji można jeszcze się zastanawiać, ale pamiętajmy, że to są środki finansowe i to jest z nimi związane. Jakies ograniczenia są i chociaż mnie się wiele rzeczy nie podoba i też mam uwagi, bo wielu rolników zwraca uwagę na KRUS, ubezpieczenia itd., które ich eliminują... Ja już kiedyś podnosiłem w ministerstwie, że mamy w rejonach dwuzawodowców, którzy na przykład też chcieliby skorzystać ze środków. I uważam, że warto, żeby byli też dwuzawodowcy, ale no niestety, w niektórych działaniach te ograniczenia ich eliminują i nie dają środków. No więc to jest problem i myślę, że chyba po jakimś czasie wrócimy do niego, ale najpierw uruchomimy ten PROW, niech zacznie funkcjonować, żebyśmy po prostu jak najszybciej mogli dać rolnikom szansę.

Proszę, jeszcze pan przedstawiciel.

Członek Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Jacek Staciwa:

Jacek Staciwa, Krajowy Związek Rewizyjny RSP.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Swego czasu pan minister mówił o wprowadzeniu okresu karencji dla tych, którzy skorzystali z SPO i PROW w latach 2004–2006. Jaki ostatecznie okres karencji przewiduje w tej chwili rząd, ile on będzie wynosił i od którego momentu będzie liczony: czy od roku 2007, czy założmy, od ostatniej płatności otrzymanej w ramach SPO czy PROW na lata 2004–2006? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o okres karencji, to rozporządzenie dotyczące modernizacji gospodarstw rolnych ostatecznie nie jest jeszcze podpisane, ale przewidziany jest już okres karencji, który wynosi dwa lata liczone od momentu uzyskania płatności za działania realizowane w ramach PROW lub SPO na lata 2004–2006. Czyli jeśli beneficjent uzyska płatność, powiedzmy, w lipcu 2007 r., to pierwszy wniosek mógłby złożyć w lipcu lub w sierpniu 2009 r.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Możemy przejść do punktu drugiego - rozumiem, że punkt pierwszy już wyczerpaliśmy – to jest informacji o krajowej pomocy finansowej udzielanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie rolnictwa i przetwórstwa produktów rolnych.

Rozumiem, że głos zabierze przedstawiciel agencji, tak? Czy może pan minister chce zrobić wstęp?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk: Jeśli można, to na początek pani dyrektor, a później agencja.)

Dobrze.
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelałowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pomoc krajowa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w praktyce nie odbiega od tej, która została przewidziana w planie finansowym agencji, czyli w materiałach planistycznych do projektu ustawy budżetowej na 2007 r., i tak też jest realizowana. Jedyna kwestia, która musiała zostać uregulowana od 1 maja 2007 r., dotyczyła dostosowania przepisów obowiązujących przy udzielaniu dopłat do oprocentowania kredytów, udzielaniu poręczeń i gwarancji kredytowej oraz udzielaniu pomocy w zakresie utylizacji zwierząt do nowych wytycznych obowiązujących wszystkie państwa członkowskie. W związku z tym, że musieliśmy dostosować się do tych wytycznych, 26 kwietnia 2007 r. zostało opracowane i przyjęte przez Radę Ministrów nowe rozporządzenie, które weszło w życie 1 maja. W tym rozporządzeniu zostały określone bardzo szczegółowe warunki, na których agencja udziela pomocy zarówno rolnikom, jak i przetwórcom oraz

podmiotom, które prowadzą działalność w zakresie transportu, zbioru i utylizacji zwierząt, a także bankom udzielającym kredytów studenckich. To, co jest nowe w stosunku do poprzednich ustaleń i zasad udzielania dopłat do oprocentowania kredytów, to jest to, że musiała zostać wprowadzona regulacja, która ustaliła tak zwaną intensywność pomocy. W związku z tym pomoc udzielona z różnych źródeł na jedną inwestycję nie może być ogólnie wyższa niż 40% kosztów inwestycji. W niektórych rejonach i dla niektórych podmiotów, w tym dla niektórych rolników, na przykład dla młodych rolników, pomoc może wynieść 50%, podobnie, jak dla inwestycji realizowanych na terenach tak zwanych ONW i terenach Natury 2000 oraz na obszarach, gdzie wdrażana jest tak zwana dyrektywa wodna. W wypadku młodych rolników jednocześnie prowadzących działalność na terenach ONW i właśnie Natury 2000 oraz wprowadzających działania z zakresu dyrektywy wodnej ta pomoc może zostać podwyższona do 60%. Jest też jeszcze jedna ulga dodatkowa dla inwestycji realizowanych w związku z wdrażaniem tak zwanej dyrektywy azotanowej i tam intensywność pomocy może wynieść 75%.

To jest limit wielkości dopłat do oprocentowania kredytów bądź też udzielonej gwarancji kredytowej przeliczonej odpowiednio według wzorów stosowanych zgodnie z rozporządzeniem do ustawy o dopuszczalności pomocy publicznej. I wszystko to jest przeliczane w czasie według redyskonta ustalanego przez Komisję Europejską, które aktualnie wynosi 5,94%.

Co jest jeszcze nowego? Ponieważ w ostatnich czasach banki bardzo nerwowo reagowały na nieefektywność kredytowania rolnictwa, zwiększona została możliwość udzielania kredytów z dopłatami agencyjnymi dla banku, oprocentowanych w wysokości 1,5 redyskonta weksli. To było wyjście naprzeciw bankom, aby proces kredytowania rolnictwa nie stanął i był dalej realizowany. Szczególnie dużo zastrzeżeń do poprzedniego poziomu miały banki spółdzielcze.

Wprowadziliśmy też, tak jak poprzednio, górne granice kredytów: dla jednego gospodarstwa rolnego – 4 miliony zł, na działy specjalne produkcji rolnej – 8 milionów zł i w przetwórstwie rolno-spożywczym – 16 milionów zł.

Co jeszcze jest istotne w nowych zasadach udzielania dopłat? Otóż inwestycje z zakresu zakupu stada podstawowego mogą być realizowane przy pomocy kredytów, do których stosowane są dopłaty, tylko do końca tego roku. Zakup gruntów może być realizowany w ramach kredytów preferencyjnych do końca 2009 r., a przetwórstwo może być dofinansowane kredytem preferencyjnym do końca 2008 r. To są zasady przepisane bezpośrednio z wytycznych europejskich i w tym zakresie nie można już było rozciągnąć możliwości kredytowania tych inwestycji poza okres, który został wynegocjowany w trakcie przygotowywania uwag do wytycznych, z bardzo dużym udziałem ministerstwa rolnictwa.

Co jeszcze jest istotne w tych nowych warunkach? Otóż została wprowadzona maksymalna wysokość prowizji od wykorzystanego kredytu. Ponieważ banki przy udzielaniu kredytów stosowały przeróżne opłaty dodatkowe i prowizje, czasami znacznie przekraczające 2% wartości kredytu, w rozporządzeniu zostało sztywno określone, że prowizja nie może wynosić więcej niż 2%.

To jest to, co jest nowe. Pozostałe zapisy są porównywalne do tych, które obowiązywały przed 1 maja.

Co jeszcze nowego zostało wprowadzone? Otóż w rozporządzeniu został wprowadzony nowy instrument, umożliwiający spłacanie przez agencję restrukturyzacji części udzielonego kredytu. Jednakże z uwagi na to, że w planie finansowym agencji na ten

instrument nie było funduszy, przewidujemy, że spłata części kredytu przez agencję nastąpi od 2008 r., po wygenerowaniu w planie finansowym środków na ten cel.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Paweł Michalak)

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Zanim otworzę dyskusję, może jeszcze prośba o uzupełnienie: jaka była globalna kwota, która została uruchomiona na tę pomoc kredytową i ilu dotyczyła rolników?

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Agencja restrukturyzacji rocznie udziela średnio... To znaczy banki udzielają rocznie średnio dwudziestu trzech tysięcy kredytów z dopłatami ze środków agencji restrukturyzacji. To jest średnia liczba udzielanych rocznie kredytów. Na dopłaty do oprocentowania mamy w tej chwili w planie finansowym 363...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ile mamy dokładnie? Mamy tam...

(Głos z sali: 463 miliony zł.)

...463 miliony zł i na dopłaty do oprocentowania kredytów kłęskowych 55 milionów zł, tak?

(Głos z sali: Tak.)

55 milionów zł. Takie są te kwoty. Ponieważ jednak banki sygnalizują nam problem z dostępem do limitów dopłat do nowych kredytów inwestycyjnych - bo tylko w niektórych bankach zostały jeszcze kredyty inwestycyjne, nie ma problemu, jeżeli chodzi o kredyty kłęskowe, a kredyty inwestycyjne ze względu na podwyższenie re-dyskonta weksli zostały ograniczone - po zmianie planu finansowego na skutek zwiększenia dotacji dla agencji o 200 milionów zł na początku lipca zostanie uzupełniony limit dla banków. Tak że w tej głównej chwili przeszkoda, rysująca się przy udzielaniu nowych kredytów inwestycyjnych, zostanie już zniesiona.

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo.

Nie ma pytań?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To w takim razie zamykam to posiedzenie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Aha, osiemdziesiąte... Teraz dokładnie według procedury: zamykam osiemdziesiąte ósme posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

A o 14.00 będzie osiemdziesiąte dziewiąte posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 28)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851